

▶ jednak, kto wziął sobie za zasadę, że bogactwo od cnoty jest więcej warte, i jest przekonany, że sztuka lekarska istnieje nie dla ludzkiego dobra, lecz dla robienia pieniędzy, nie jest zgoła możliwym właściwym celem tej sztuki osiągnąć. Niepodobna bowiem jednocześnie i pieniądze zbierać i sztukę uprawiać i dalej: człowiek, który takim ma być lekarzem, musi nie tylko gardzić pieniędzmi, lecz i w stopniu najwyższym w pracy się kochać. (...) Druhem więc wstrzemięźliwości i prawdy towarzyszem jest ten, kto prawdziwym okazał się lekarzem. Również i myśl logiczną uprawiać on powinien, aby się dowiedzieć, ile jest wszystkiego chorób według ich rodzajów i gatunków, przy każdej z nich stosować pewne leki wskazane (...), abyśmy się stali nie doń [Hipokratesa] podobni, lecz odeń lepsi, przyswajając sobie to wszystko, co on pięknie spisał, uzupełniając zaś własnymi odkryciami to, co on pominął.

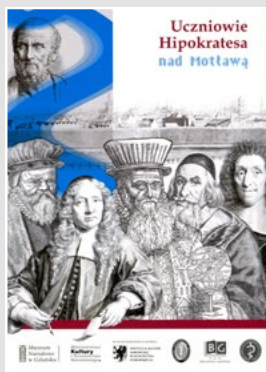
Opisany wyżej obraz lekarza, jako jednostki szlachetnej, mądrej, stale doskonalącej się i kierującej się przede wszystkim dobrem pacjenta, z różnymi perturbacjami, dotrwał do dziś.

Podsumowując powyższe uwagi, podkreślić należy, że już w okresie kształtowania się założeń sztuki lekarskiej, głównymi jej wyznacznikami stały się: normy prawne, organizacja procesu kształcenia lekarzy i etyka medyczna. Naturalnie wyróżnione trzy fenomeny wzajemnie się przenikały i przenikają do chwili obecnej. System etyczny przekłada się na system prawny i organizację nauczania, prawo reguluje zachowania przynależne również do sfery moralności, a także system szkolenia przyszłych lekarzy, w końcu edukacja i rozwój nauki wpływają na postawy samych lekarzy, jak i wymuszają zmiany legislacyjne. Oczywistym także jest, że na różnych etapach rozwoju cywilizacji znaczenie poszczególnych czynników wzrastało lub ulegało osłabieniu, niemniej jednak wydaje się, że do dnia dzisiejszego, ich znaczenie dla rodzaju i kształtu relacji lekarz – pacjent pozostaje zasadnicze. W dużym stopniu układ ten odzwierciedla triadę składającą się na filary cywilizacji europejskiej: Jerozolima – Ateny – Rzym. Jerozolima to symboliczne ujęcie etyki, w przypadku cywilizacji europejskiej przede wszystkim etyki chrześcijańskiej wyznaczającej paradygmaty europejskiej aksjologii. Ateny to swoisty desygnat nauki, otwartej

zarówno na fakty, jak i posługującej się rozbudowanymi modelami teoretycznymi. Ateny to także symbol znaczenia wiedzy, a tym samym organizacji jej przekazywania. Rzym do dziś pozostaje symbolem *dobrego i słusznego* systemu prawnego, dającego jednostce instrumenty umożliwiające ochronę jej dóbr i interesów. Podobnie wykonywanie sztuki medycznej uwzględniać musi zasady etyczne, standardy naukowe oraz ramy prawne. Pominięcie któregokolwiek z wyróżnionych elementów prowadzić musi nieuchronnie do katastrofy. Bez etyki pozostaje nauka i system norm prawnych – pacjent schodzi na plan dalszy, a tym samym efekt terapeutyczny – jeśli w ogóle możliwy jest do osiągnięcia – zostaje znacząco ograniczony. Marginalizacja prawa pozbawia pacjenta rzeczywistych instrumentów ochrony jego dóbr i interesów, a tym samym w duchu paternalizmu oddaje go całkowicie we władanie lekarza i jego sumienia. Ograniczenie nauki, nawet przy najwyższym morale lekarza i najdoskonalszym systemie norm prawnych, w istocie jest końcem medycyny. Sytuacja staje się jeszcze bardziej niepokojąca, gdy hipertrofii ulega jeden z wyróżnionych elementów: postawienie na pierwszym miejscu nauki i marginalizacja prawa oraz etyki, doprowadzić może do całkowitego uprzedmiotowienia pacjenta, jak to miało miejsce np. podczas II wojny światowej. Wyniesienie etyki, kosztem gwarancji prawnych pacjenta i nauki, uczynić może z medycyny instrument władzy lekarza, a tym samym wykonywanie sztuki medycznej przestaje być służbą człowiekowi, a staje się formą narzucania mu określonego systemu wartości. Z kolei przerost regulacji prawnych czyni z lekarza urzędnika realizującego określone procedury, bez względu na to czy są racjonalne i służą dobru pacjenta, czy też nie.

Dr hab. Oktawian Nawrot, prof. UG jest profesorem w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Uniwersytetu Gdańskiego; prodziekanem ds. studenckich i nauki Wydziału Prawa i Administracji UG. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół filozofii prawa, prawa medycznego i bioprawa, w szczególności prawnych i etycznych implikacji rozwoju biomedycyny. Autor przeszło 90 publikacji, w tym 9 książek m.in.: *Klauzula sumienia w państwie prawa*, *Temida w dobie rewolucji biotechnologicznej – wybrane problemy bioprawa*, *Ludzka biogeneza w standardach bioetycznych Rady Europy* oraz *Nienarodzony na ławie oskarżonych*.

O postaciach gdańskiej medycyny w Muzeum Narodowym w Gdańsku



Wystawę *Uczniowie Hipokratesa nad Motławą* poświęconą postaciom gdańskiej medycyny działających od XV do XVIII wieku można już obejrzeć w Muzeum Narodowym w Gdańsku przy ul. Toruńskiej 1. Na ekspozycji zaprezentowane zostały portrety lekarzy gdańskich, zarówno graficzne, jak i malarskie oraz reprodukcje kilku epitafiów wystawionych słynnym medykom w tutejszych świątyniach. Niezwykle atrakcyjne i interesujące starodruki – atlasy anatomiczne, zielniki, poradniki medyczne, księgi astronomiczne, geograficzne czy opracowania historyczne – na pewno zaciekawiać zwiedzających. Organizatorami wystawy są: Gdański Uniwersytet Medyczny, PAN Biblioteka Gdańska i Muzeum Narodowe w Gdańsku. Kuratorami wystawy są: dr hab. Adam Szarszewski z Zakładu Historii i Filozofii Nauk Medycznych GUMed, dr Maria Otto z PAN Biblioteki Gdańskiej i Małgorzata Buchholz-Todoroska z Muzeum Narodowego w Gdańsku. Wystawę można zwiedzać do 5 lutego 2017 r. ■